

TRUDNA SYTUACJA BRANŻY KLUCZOWEJ DLA OGRANICZANIA SMOGU [KOMENTARZ]

Urząd Regulacji Energetyki opublikował najnowszy raport Energetyka ciepła w liczbach 2019 prezentujący kondycję branży ciepłownictwa systemowego. Publikacja składania do szerszego i bardziej kompleksowego spojrzenia na branżę.

Trudna sytuacja w branży

W minionym roku przychody koncesjonowanych przedsiębiorstw nie pokryły kosztów prowadzenia działalności związanej z wytwarzaniem i dostawą ciepła. Zgodnie z wcześniejszymi analizami IGCP rentowność tych przedsiębiorstw osiągnęła wartość ujemną i wyniosła - 2,92%. Jest to wynik niepokojący, skłaniający do pogłębionych analiz. Na przestrzeni lat 2002 - 2019 rentowność przedsiębiorstw koncesjonowanych (może za wyjątkiem roku 2016) była na niskich poziomach, istotnie niższych niż w innych sektorach gospodarki. Mamy zatem do czynienia z problemem systemowym, którego nie może tłumaczyć fakt, że jest to sektor regulowany, gdyż w powszechnej opinii ma charakter monopolistyczny. Trzeba w tym miejscu pamiętać, że odbiorcy nie korzystają wyłącznie z ciepła systemowego i na rynkach lokalnych istnieje konkurencja. Konkurencja, która szczególnie obecnie w dobie rozwoju technologii i wytycznych legislacyjnych dotyczących choćby wymagań energetycznych budynków będzie coraz silniejsza. Z pewnością na tak niski wskaźnik rentowności wpłynęła sytuacja przedsiębiorstw mających źródła kogeneracyjne. System zatwierdzania taryf dla takich przedsiębiorstw (tzw. model uproszczony) nie pozwolił na przeniesienie wzrastających kosztów uprawnień do emisji CO₂ na ceny ciepła. Niemniej jednak nie jest to wystarczające wyjaśnienie, czy zobrazowanie sytuacji ekonomicznej całego koncesjonowanego sektora. O problemach systemowych przedsiębiorstw świadczą wskaźniki finansowe. W 2019 roku wskaźniki te uległy dalszemu pogorszeniu. Wzrosło całkowite zadłużenie oraz ponownie zmniejszyła się płynność finansowa przedsiębiorstw. Pogarszanie się płynności finansowej przedsiębiorstw jest niestety zjawiskiem wieloletnim: w 2002 wskaźnik ten miał wartość 0,71 a w 2019 tylko 0,53. Trzeba zdawać sobie sprawę, że osiągnięte wartości już od 2002 roku są poniżej wartości referencyjnych czyli pozwalających na bezpieczne funkcjonowanie przedsiębiorstw. Tak niskie wskaźniki płynności świadczą o zmniejszającej się możliwości przedsiębiorstw do regulowania zobowiązań, ale również o pogarszających się możliwościach realizowania inwestycji.

Ciepłownictwo wymaga transformacji

Dlaczego właśnie teraz wieloletnia niska rentowność sektora ciepłownictwa systemowego i przede wszystkim pogarszająca się płynność finansowa przedsiębiorstw jest tak niebezpieczna? Od około trzech lat znacznie szybciej niż to miało miejsce wcześniej rosną koszty prowadzenia działalności przedsiębiorstw. Są to koszty zewnętrzne, niezależne od samych przedsiębiorstw i wynikają głównie ze wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂, wzrostu cen paliwa (głównie węgla kamiennego), energii elektrycznej oraz usług obcych.

Tylko w 2019 roku koszty zakupu uprawnień do emisji CO₂ wyniosły ok. 7 mld zł przy przychodach osiągniętych z ich sprzedaży na poziomie ok. 0,5 mld zł, co dało wynik ujemny ok. 6,5 mld zł. W minionym roku wzrost cen węgla kamiennego wyniósł 6,5%, koszt usług obcych wzrósł o 10,7% a energii elektrycznej o 7,3%. Trzeba również wziąć pod uwagę, że finansowanie inwestycji odbywa się głównie ze środków własnych przedsiębiorstw. W 2019 roku udział środków własnych w finansowaniu poniesionych nakładów wyniósł ok. 80% nakładów całkowitych. Zestawiając powyższe dane i informacje oczywistym jest realne zagrożenie możliwości realizacji niezbędnych (również wymaganych prawem w zakresie wymagań środowiskowych) inwestycji.

Jest to szczególnie niebezpieczne w kontekście konieczności realizowania już teraz i w najbliższych latach poważnych inwestycji związanych, mówiąc ogólnie, z wymaganiami klimatycznymi (w tym szczególnie trudne zadanie ograniczania emisji CO₂, zwiększania udziału OZE czy poprawa efektywności energetycznej). Zjawiskiem, które także jest niezależne od przedsiębiorstw jest zmniejszanie się sprzedaży ciepła. Rok 2019 był kolejnym potwierdzającym tą tendencję, bowiem sprzedaż ciepła w stosunku do 2018 roku spadła o 3,9%. Wynika to z coraz to wyższych średniorocznych temperatur jak również z pozytywnego zjawiska jakim jest postępujący proces termomodernizacji budynków oraz budowy nowych, o wymaganych prawem, wyższych standardach energetycznych. Oczywistym jest zatem, że zwiększanie ilości sprzedawanego ciepła odbiorcom nie jest sposobem na poprawę sytuacji finansowej koncesjonowanych przedsiębiorstw.

Potrzeba zmiany modelu regulacji

To syntetyczne zestawienie danych liczbowych oraz widocznych na tej podstawie tendencji w ciepłownictwie systemowym skłania do bardzo ważnego wniosku generalnego. Niezbędnym i bardzo pilnym jest kompleksowa rewizja obowiązującego modelu regulacji przedsiębiorstw koncesjonowanych. Funkcjonujący od kilkunastu lat model regulacji kosztowej spełnił już swoją rolę natomiast ostatnie lata pokazują, że nie sprawdza się w warunkach dynamicznych zmian warunków zewnętrznych prowadzenia działalności ciepłowniczej. Będzie również istotną przeszkodą w realizacji inwestycji, które będą wymagane realizacją celów zawartych w polityce energetycznej państwa.

W zaprezentowanym już publicznie skrócie projektu Polityki Energetycznej Państwa do 2040 roku jeden z rozdziałów poświęcony jest ciepłownictwu, w tym systemowemu. Uznano, że właśnie ten sektor odegra ważną rolę m.in. w likwidacji niskiej emisji, ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych, rozwoju OZE czy poprawie bezpieczeństwa energetycznego (poprzez rozwój kogeneracji). Wszystkie te cele wymagają bardzo dużych nakładów inwestycyjnych. By je zrealizować koniecznym jest kompleksowe spojrzenie na sektor ciepłownictwa systemowego, co oznacza równoległe zmiany legislacyjne (implementujące m.in. dyrektywy o OZE i efektywności energetycznej) oraz zmianę modelu regulacji.

Ciepłownictwo systemowe gotowe na rewolucję ekologiczną

Bardzo pozytywnym i sprzyjającym realizacji celów przyszłej polityki energetycznej państwa w obszarze szeroko rozumianego ciepłownictwa jest postawa i efekty prac samych przedsiębiorstw koncesjonowanych. Przy wszystkich wyżej opisanych ograniczeniach szereg osiągniętych parametrów/wskaźników świadczy o generalnie wysokiej świadomości przedsiębiorstw oraz pozytywnej aktywności biznesowej. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat sektor bardzo istotnie ograniczył emisję związków siarki, azotów, pyłów a emisja CO₂ spadła o 20% (choć wciąż udział węgla w strukturze paliw jest bardzo wysoki, wynosi ok 71% i stanowi poważne wyzwanie dla sektora). Około trzykrotnie wzrosła wydajność pracy.

Widoczna jest chęć inwestowania i choć w wartościach bezwzględnych nie są to wielkości na miarę koniecznych inwestycji to jednak faktem jest, że wysokość nakładów inwestycyjnych w 2019 roku było

o 18% wyższa w porównaniu do roku 2018. Wskaźnik reprodukcji majątku trwałego, świadczący o stopniu inwestowania wzrósł, w tym czasie o ponad 60%. To skłonność do inwestowania pozwoliła na poprawę wskaźnika dekapitalizacji majątku trwałego. W 2002 roku wynosił on 54,75 % natomiast w 2019 ukształtował się na poziomie 48.87%.

Przytoczone dane oraz skala ciepłownictwa systemowego (jest to jeden z najbardziej rozwiniętych sektorów w całej Unii Europejskiej) świadczą o tym, że jest ważny z punktu widzenia polityki energetycznej państwa. Wpisując się również w gospodarkę komunalną, poprzez lokalne zaspokajanie jednej z podstawowych potrzeb, jest również bardzo istotny społecznie. W dobie koniecznej transformacji wymaga jedynie dobrych rozwiązań legislacyjnych, a jednym z nich jest nowy model regulacji przedsiębiorstw koncesjonowanych. Model odrywający się od kosztu jednostkowego ciepła i zwracający uwagę na koszty pozyskania ciepła przez odbiorców. Model premiujący inwestycje i zapewniający bezpieczeństwo ekonomiczne prowadzenia tej działalności.

Jacek Szymczak

Prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie